

O M Ó W I E N I A, P O L E M I K I, R E C E N Z J E

LUKASZ KUTYŁO
Łódź

CZY RADIO MARYJA MOŻE NAS CZEGOŚ NAUCZYĆ?

Książka pod redakcją Ireneusza Krzemińskiego pt. *Czego nas uczy Radio Maryja? Socjologia treści i recepcji rozgłośni* podejmuje problem toruńskiej rozgłośni, wartości i poglądów dominujących w jej audycjach¹. W strukturze publikacji główne miejsce zajmuje analiza przekazu wytwarzanego przez toruńską rozgłośnię. Autorem tej części, zatytułowanej *Radio Maryja i jego przekaz. Analiza treści wybranych audycji „Rozmowy niedokończone” z sierpnia 2007 roku*, jest redaktor tomu. Publikacja zawiera także wyniki badań przeprowadzonych przez studentów profesora Krzemińskiego. Dotyczą one odbioru Radia Maryja w prasie opiniotwórczej, przy czym skupiono się tu na dwóch dziennikach — „Życiu” oraz „Gazecie Wyborczej”. Autorami poszczególnych rozdziałów są: Maria Bal (*Społeczna i polityczna rola Radia Maryja ukazana w artykułach „Życie” w latach 1997–1998*), Karol Osłowski (*Radio Maryja w „Gazecie Wyborczej” w latach 1998–2004*) oraz Kazimierz Mazan (*Analiza artykułów na temat Radia Maryja. „Gazeta Wyborcza” w latach 2003–2007*).

Wcześniej pojawiało się wiele różnych artykułów dotyczących toruńskiej rozgłośni, ich autorzy częściej jednak niż na treści przekazu koncentrowali się na charakterystyce społeczno-ekonomicznej słuchaczy Radia. Istnieje też druga publikacja książkowa w całości poświęcona podjętemu przez zespół Krzemińskiego zagadnieniu². O ile jednak jej autorka Ewa

Bobrowska w swoich badaniach skupia się na analizie artykułów zamieszczonych w „Naszym Dzienniku”, o tyle Krzemiński uwagę kieruje na sztandarową audycję rozgłośni — *Rozmowy niedokończone*. Wybór nie jest przypadkowy. Audycja ta wzbudza wiele kontrowersji, osoby w niej występujące wielokrotnie oskarżano o antysemityzm i ksenofobię. Wydaje się także, że wartości, opinie w niej prezentowane w najwyższym stopniu odzwierciedlają poglądy charakterystyczne dla omawianego środowiska.

Przeprowadzone badanie stanowi po części kontynuację zagadnień poruszanych przez Krzemińskiego wcześniej. Zajmując się antysemityzmem zaobserwował on istnienie związku między uprzedzeniami wobec Żydów a słuchaniem Radiem Maryja. Uwaga badawcza musiała w konsekwencji skoncentrować się na fenomenie toruńskiej rozgłośni. Krzemiński niejednokrotnie wskazuje w książce, że podjęcie tej problematyki nie jest łatwe, samo zagadnienie pozostaje właściwe dla „gorącej socjologii”, zajmującej się badaniem zjawisk i problemów „[...] nacechowanych wieloznacznością, albo zjawisk kształtujących się i rozwijających na oczach badacza — jak i całego społeczeństwa, w którym zjawiska zachodzą” (s. 197). Idea zdystansowania się od przedmiotu badania może okazać się trudna do zrealizowania, zwłaszcza że sam przedmiot pozostaje w ciągłym ruchu, zmienia się. Mimo że zarówno Krzemiński, jak i jego studenci mają w różnym stopniu krytyczne nastawienie do Radia Maryja, to jednak decydują się na zawieszenie osobistych i obywatelskich ocen, wzięcie ich w „poznawczy nawias”.

Analizie poddane zostają *Rozmowy niedokończone* nadawane od 1 do 31 sierpnia 2007 r.

Adres do korespondencji: lukask80@yahoo.co.uk

¹*Czego nas uczy Radio Maryja? Socjologia treści i recepcji rozgłośni*, Ireneusz Krzemiński (red.), Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, stron 202.

²E. Bobrowska, *Obrazowanie społeczeństwa w mediach. Analiza radiomaryjnego dyskursu*, Wy-

dawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.

Wybór tego właśnie miesiąca nie jest przypadkowy, to w sierpniu bowiem przypadają ważne rocznice (np. wybuchu powstania warszawskiego czy bitwy warszawskiej z 1920 roku) oraz święta kościelne (np. uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny). Pierwotnie Krzemiński zakładał, że poczynione zostaną transkrypcje poszczególnych audycji i w ten sposób powstanie materiał stanowiący podstawę do jakościowej analizy treści. Jednak z powodu braku środków finansowych analiza odnosi się do „bezpośrednio odsłuchanych audycji radiowych w danym dniu” (s. 22). Autor stawia dwa pytania badawcze. Pierwsze z nich dotyczy stosunku Radia Maryja do tradycji narodowo-katolickiej, endeckiej (w jakim stopniu treści emitowane w toruńskiej rozgłośni propagują światopogląd właściwy dla tej formacji politycznej?). Drugie zaś odnosi się do religijności charakterystycznej dla toruńskiej rozgłośni. Chodzi tu o odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu religijność Radia Maryja „bazuje na przesłaniach i ustaleniach II Soboru Watykańskiego, na ile zaś od nich odbiega oraz jaki typ postawy religijnej jest przez rozgłośnię prezentowany — bardziej rytualistyczny, kolektywistyczny czy bardziej refleksyjny, indywidualistyczny?” (s. 25).

Odpowiedź na pierwsze pytanie przynosi analiza dwóch audycji. Obie odnoszą się do wydarzeń historycznych. Pierwsza omówiona audycja — *87 rocznica Cudu nad Wisłą* — wyemitowana była 15 sierpnia 2007 r., drugą zaś — *Powstanie Warszawskie* — zaprezentowano słuchaczom 5 sierpnia 2007 r. Autor szczegółowo je relacjonuje. Oba programy prowadzone są przez księdza, uczestniczą w nich wykładowcy akademicy, publicyści. Pomiędzy osobami znajdującymi się w studiu nie dochodzi do większych polemik. Na podstawie analizy przekazu autor wysnuwa wniosek, że stosunek toruńskiej rozgłośni do tradycji endeckiej nie jest tak oczywisty, jak mogło się to wydawać wcześniej. W trakcie jednej z audycji uczestnicy pochlebnie wypowiadają się na temat Józefa Piłsudskiego, przypisując mu znaczącą rolę w zwycięstwie nad bolszewikami. Znamienne jest także podejście do Rosji. O ile endecja pozytywnie postrzegała ten kraj, o tyle uczestnicy analizowanych audycji formułują sądy negatywne, dając dość często wyraz

swojej niechęci wobec wschodniego sąsiada i jego polityki wobec Polski. Krzemiński stwierdza, że podejmowana przez osoby w studiu interpretacja wydarzeń historycznych pozostaje bliższa tradycji romantyczno-mesjanistycznej aniżeli nacjonalistycznej, mieszczańskiej perspektywie właściwej Romanowi Dmowskiemu i jego zwolennikom. Uwaga badacza koncentruje się także na stylu komunikacyjnym charakterystycznym dla toruńskiej rozgłośni. Specyficznym elementem narracji pozostają aktualizacje historyczne, czyli „odniesienia do aktualnej rzeczywistości społeczno-politycznej z perspektywy właśnie omawianych wydarzeń z przeszłości lub symbolicznych reprezentacji tradycji” (s. 5). Na przykład Rosja sowiecka zostaje zestawiona z Rosją współczesną, przy czym obie postrzegane są jako zagrożenie dla Polski. Innym interesującym elementem narracji jest mowa aluzyjna. Uczestnicy audycji i osoby dzwoniące do studia w niektórych sytuacjach formułują wypowiedzi tak, aby ich rzeczywista treść została zasugerowana w sposób pośredni. Mowa ta pozostaje typowa między innymi dla tych wypowiedzi, w których poruszany jest wątek żydowski. Na przykład jedna z osób dzwoniących do studia nie wskazuje wprost na pochodzenie Lwa Trockiego czy Lwa Kamieniewa, aby — jak twierdzi — nie sprawić kłopotów o Tadeuszowi Rydzyskiemu.

Druga część rozważań Krzemińskiego dotyczy religijności typowej dla toruńskiej rozgłośni. Tutaj badacz nie precyzuje, jakie audycje stanowią podstawę do formułowania wniosków. Wskazuje, że przedstawiony w rozgłośni obraz religii i Kościoła nie jest jednolity, aczkolwiek daje się określić pewien model preferowany przez środowisko Radio Maryja. Zakłada się tu, że Opatrzność Boża nieustannie towarzyszy narodowi polskiemu, a jego cierpienie nabiera szczególnego znaczenia. Zdaniem Krzemińskiego, takie rozumienie wiary ma określone konsekwencje. Nacisk położony zostaje na religijność kolektywną, będącą moralnym zobowiązaniem zarówno wobec Kościoła katolickiego, jak i wspólnoty narodowej. Autor stwierdza ponadto, że wśród uczestników audycji, słuchaczy dzwoniących do studia, większych wątpliwości nie budzi hierarchiczność duchowieństwa,

wręcz przeciwnie — wielokrotnie wskazuje się na związki elit kościelnych z „prostym ludem”. W konkluzji Krzeмиński stwierdza, że religijność środowiska skupionego wokół Radia Maryja, mimo całego swojego kolektywistycznego nastawienia, okazuje się nie tak rytualistyczna i płytka, jak zakładał na etapie formułowania hipotez. Właściwa dla niej refleksyjność pozostaje jednak powiązana z negatywnymi postawami wobec innych, obcych. Zdaniem badacza, religijność charakterystyczna dla tego środowiska podobna jest pod wieloma względami do religijności typowej dla sekt.

Jak wspomniano na wstępie, publikacja zawiera także opracowania przygotowane przez młodszych badaczy. Szczególnie interesujący okazuje się rozdział napisany przez Karola Osłowskiego. Autor ten podejmuje się analizy światów konstruowanych w dotyczącym Radia Maryja dyskursie „Gazety Wyborczej”. Swoje rozważania opiera na teorii ugruntowanej. Udaje mu się zrekonstruować trzy „światy” obecne w przekazie analizowanego dziennika: (1) świat Radia Maryja traktowanego jako instytucja (świat oficjalny); (2) świat słuchaczy Radia Maryja; (3) „nasz” świat — czytelników „Gazety Wyborczej” (s. 157). W podsumowaniu Osłowski stwierdza, że w dyskursie dziennika widoczny jest brak obiektywizmu³. Radio jest przedstawiane w jak najgorszych barwach, a jego zwolennicy jako ci, którzy w toku transformacji ustrojowej zostali zepchnięci na margines społeczny. Dla Osłowskiego zaskakujący okazuje się brak głębszej refleksji nad przyczynami omawianego tu zjawiska społecznego. Własne przemyslenia w tym zakresie ma także Ireneusz Krzeмиński. Jego zdaniem, ataki ze strony „Gazety Wyborczej”, nawet te najbardziej słuszne, tylko integrują środowisko toruńskiej rozgłośni.

Na jakie zagadnienia należałoby zwrócić uwagę po lekturze książki pod redakcją Krzeмиńskiego? Zastrzeżenia koncentrują się wokół

analizy treści *Rozmów niedokończonych*. Po pierwsze, brakuje jednoznacznej operacjonalizacji pojęć: „tradycja narodowo-katolicka” oraz „endecja”. Środowisko endeckie w okresie Drugiej Rzeczypospolitej podlegało pewnym zmianom i inne poglądy prezentowało tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, a nieco inne pod koniec lat trzydziestych. Ponadto obóz narodowy nie był monolitem, pozostawał wewnętrznie zróżnicowany. Warto zatem określić, co autor rozumie przez „endeckość”, podać cechy charakterystyczne tej formacji politycznej, tego sposobu myślenia. Po drugie, mimo że wnioski z analizy treści pozostają interesujące, to rodzą zarazem pewien niedosyt. Autor koncentruje się na zaprezentowaniu wyników analizy dwóch audycji. Podejście jakościowe zakłada, co prawda, interpretację niewielkiego fragmentu całości, wydaje się jednak, że odpowiednia operacjonalizacja pojęć użytych w badaniu umożliwiłaby uwzględnienie audycji odnoszących się do problemów współczesnych (a nie tylko historycznych). Po trzecie, Krzeмиński zwraca uwagę na to, że brak w przeanalizowanym przez niego materiale treści jednoznacznie antysemickich. Wskazuje jednak, że uczestnicy audycji oraz dzwoniący do studia słuchacze formułują opinie niechętne wobec Żydów. Brak treści antysemickich nie musi oznaczać ich całkowitego wyeliminowania z tej wspólnoty symbolicznej, jaką jest Ruch Radia Maryja. Być może nie ma ich w emitowanych audycjach, gdyż Radio zostało objęte kontrolą ze strony episkopatu i opinii publicznej. Nie oznacza to, że treści tego rodzaju nie występują w tych obszarach funkcjonowania ruchu, gdzie kontrola jest mniejsza, na przykład w „Naszym Dzienniku” czy w książkach drukowanych przez wydawnictwa powiązane z rozgłośnią. Warto byłoby ten wątek prześledzić. Po czwarte, wydaje się, że więcej miejsca należałoby poświęcić zagadnieniom związanym ze stylem komunikacyjnym właściwym toruńskiej rozgłośni. Interesujące okazują się obserwacje dotyczące specyficznych strategii językowych używanych zarówno przez samych uczestników audycji, jak i dzwoniących słuchaczy. Na przykład analiza mowy aluzyjnej powinna prowadzić do ukazania treści ukrytych, dostępnych w głębszych pokładach przekazu Radia Maryja.

³Tutaj oczywiście należałoby rozważyć kwestię, w jakim stopniu dziennikarz ma obowiązek zachować obiektywizm oraz chłodne racjonalne podejście, gdy przekaz rozgłośni pozostaje w sprzeczności z jego systemem wartości, sumieniem i wrażliwością.

Tutaj przeszkodę stanowi jednak sposób przeprowadzenia badania. Krzemiński koncentruje się na jawnym poziomie przekazu, co do treści ukrytych może jedynie wysuwać pewne przypuszczenia.

Podsumujmy — książka pt. *Czego nas uczy Radio Maryja? Socjologia treści i recepcji rozgłośni* wydana pod redakcją Ireneusza Krzemińskiego mimo przedstawionych uwag pozostaje lekturą ciekawą i ważną. Zawiera interesujące hipotezy (jak chociażby porównanie Radia Maryja do sekty), które w przyszłości powinny być poddane weryfikacji. Na uwagę zasługuje także huma-

nistyczne podejście badacza, który na problem toruńskiej rozgłośni próbuje spojrzeć z wielu stron. Publikacja ta powinna być lekturą obowiązkową dla tych wszystkich, którzy są zainteresowani problematyką z pogranicza polityki i religii. Na koniec odnosząc się do pytania zawartego w tytule książki, trzeba stwierdzić, że to nie samo Radio czegoś nas uczy... To raczej sam problem toruńskiej rozgłośni stanowi bodziec do dociekań w kwestii, jakie mechanizmy powinna wypracować młoda demokracja wobec stanowisk kontrowersyjnych, często niebezpiecznych i nasyconych nienawiścią.